

„Puszcza Walcząca”. Zmotoryzowany patrol w Bieszczadach niepokoi myśliwych

(Inf. własna) Decyzja o przeznaczaniu do odstrzału 100 wilków w Bieszczadach nie mogła pozostać bez reakcji obrońców dzikiej przyrody. Podpisy pod petycjami by objąć wilka ochroną tak jak ma to miejsce w innych województwach także w województwie krośnieńskim i listy by zrezygnować z odstrzału planowanych stu wilków są ważnym działaniem ale nie uratują wilków, na które jeszcze przez cały marzec trwały polowania. Dlatego w rejon polowań udał się zmotoryzowany patrol radykalnego ruchu „Puszcza Walcząca”, by bezpośrednio niedopuszczyć do zabijania kolejnych wilków. Po rozeznaniu ambon, w okolicy których wykładana bywała padlina jako przynęta dla wilków, radykalni działacze PW zajęli się usuwaniem przynęty i dążeniem do bezpośredniej konfrontacji z myśliwymi. Organizator kampanii Grzegorz Kubicki pozostaje w kontakcie z „Pracownią” i na początku kwietnia, gdy zakończy się sezon polowań na wilki, postaramy się napisać relację z efektów kampanii.

Red.